

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odroczeniem do czasu 2.— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Główna kasa się podzieliła, na wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 21, TELEFON 22-41. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-30 do godz. 18-00. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem włożoną wózeczka, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 11. Za wiersz milimetry w całości ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia na słowo 24 gr. Wyrazy ponad 16 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności — 25 procent drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Poczta Konto Oczek. Warszawa Nr 654. Emissionbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 159

Częstochowa, czwartek 10 lipca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Masowy gwałt czerwonych na ludności Estonii

„Linia Stalina” przełamana

Krasnoarmiejcy strzelali kulami dum-dum do Węgrów

Lotnictwo niemieckie czyni dalekie zakusy na terenie nieprzyjacielskim — Bitwa czołgów na południowym odcinku frontu wschodniego — Marsz do Besarabii Bukowina oswobodzona od bolszewickiego terroru

Berlin, 9 lipca. — Bolszewicy, wycofujący się z terenu Wołynia, usiłują utrzymać się na linii nowoczesnych fortyfikacji, t. zw. „Linii Stalina”, stanowiącej korzystniejszą pozycję obronną. Niemieckie oddziały bojowe, po uprzednim wyparciu straży tylnych sowieckich, podjęły akcję, mającą na celu zniszczenie systemu linii obronnej Sowieców. Po unieruchomieniu szeregu bunkrów, silnie uzbrojonych w nowoczesną broń, linia ta została w kilku punktach przełamana, przy czym kontynuują się podchwyty niemieckich w kierunku wschodnim. W toku niezwykle ciężkich walk zaliczono 20 nowoczesnych bunkrów sowieckich, przy czym zaś w akcji podległowej niemieckie oddziały zdobyły 12 pancerny wozy bojowe oraz wozu wywiadowczy, ładunek 100 dział średniego i ciężkiego kalibru.

W blindażu jednego z tych bunkrów, przeznaczonych dla dowódcy odcinka frontu, niemieccy żołnierze znaleźli sprawozdanie dowódcy sowieckich wojsk, w którym ten w błagalnej formie zwraca się do swej

władzy przełożonej z prośbą o przysłanie posiłków. W czasie tych morderczych walk ów sowiecki komendant został zabity, wobec czego sprawozdanie nie dotarło już do wyższego dowództwa wojsk czerwonych. Odręczny raport czerwonego oficera zawiera niezwykle ciekawe momenty, a m. in.: „Mimo kilkakrotnie ponawianych meldunków o sytuacji i konieczności natychmiastowego wysłania posiłków, do tej chwili ich nie otrzymałem. 244 pułk strzelców poniósł bardzo dotkliwą straty i nie jest w możności udzielenia nam pomocy. Fort Nr 3 padł w ciągu nocy i znajduje się w tej chwili w rękach niemieckich. Niemcy dostali się z działkami plechoty na jeden z bunkrów, strzelając karabinami wyprost w otwory strzelnicze. Ponadto używają oni ładunków wybuchowych o niezwyklej mocy i olbrzymiej skuteczności. Bronimy się zajądłem, jednak nie mamy nadziei utrzymania się dłużej na naszych pozycjach. Znajdujemy się w bezpośredniej bliskości nieuchronnej porażki.”



Szerokimi traktami rosyjskimi posuwają się w głąb ZSRR w niepowstrzymanym marszu szybkie kolumny niemieckie

Estończycy idą precz ze swego kraju

Rozpaczliwe wołania na falach eteru — Niesłychany gwałt ze strony Sowieców na ludności estońskiej

Helsinki, 9 lipca. — Tajne transmisje radiowe, nadchodzące tu z Estonii donoszą, że władze sowieckie przystąpiły obecnie do akcji przymusowego przesiedlenia wielkich transportów ludności estońskiej. Audycje te streszczają się w apelu do całego świata o pomoc dla uciesnionego narodu estońskiego i uczynienie wszelkich możliwych wysiłków, celem sparaliżowania tych aktów gwałtów ze strony Sowieców.

zaniecie względnie niezdołność do akcji kilkuset samochodów ciężarowych, 6 pociągów oraz liczne wozu pancerne i pozycje artylerii przeciwlotniczej. Rozproszono zmotoryzowane kolumny samochodowe, zaś na Dnieprze zniszczono jeden holownik o raz 6 statków. Podobnie działo się na innych ważniejszych liniach kolejowych,

gdzie wskutek uszkodzeń torów uniemożliwiono komunikację i posuwanie się pociągów z transportami wojsk i materiału wojennego na linię bojową.

Jak powstała Rosja

Kraków, w lipcu. Pomimo że Rosja była najbliższym i największym sąsiadem Polski nie zajmowano się specjalnie jej historią. Przyjmowano jako fakt dokonany jej „wielkość” i spoistość, i dziwiono się, gdyby ktoś nagle przypomniał, że właściwie zbieg okoliczności i szczęśliwe podobie utworzył ją z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, a Moskale dopiero niedawno przyjęli nazwę Rosjan.

Po zliczeniu mieszkańców Bolszewii mówiących od „dziada pradziada” po rosyjsku, przekonałoby się, że ta największa grupa narodowa Związku radzieckiego nie osiąga 5 proc. ogółu obywateli a zamieszkuje zaledwie jedną dziesiątą część ogólnego obszaru ZSRR. Tylko dzięki słabości sąsiadów i wyczerpaniu energii politycznej ludów mongolskich, a później Polski, Szwecji i Turcji mogła Rosja zdobyć sobie z czasem przemożny wpływ na losy całej Europy. Kto wie jednak, czy komunizm, który jak rak zniszczył cały organizm tego olbrzymiego kraju, nie przyczyni się ostatecznie do rozkładu państwa na poszczególne, etnograficznie już jednolite kraje.

Wielki Książę Iwan (1328—40) z rodu Rurykowiczów obrał sobie stolicę w Moskwie i zbudował tam swój zamek, który dotąd nosi tatarskie imię Krem (twierdza). Iwan I składał jednak hold mongolskim chanom, a potomkowie jego toczyli ze zmiennym szczęściem boje z hordami mongolskimi, które niejednokrotnie docierały aż do Niżniego Nowogrodu. W chwili śmierci Wasyla II (1425) Wielkie Księstwo Moskiewskie obejmowało tylko stosunkowo niewielki obszar wokół stolicy (tak duży jak obecna Finlandia), nie graniczyło z żadnym morzem i było właściwie zależne od „Złotej Ordy”. Dopiero za panowania wnuka Wasyla I — Iwana III (1462—1505) Moskwa rozszerzyła znacznie swe granice, a dzięki upadkowi Złotej Ordy (1480) stała się niezależnym zupełnie państwem. Wasyl IV przyjął jako drugi „samodzielny władca” ziemię nad górnym Dnieprem i Dźwiną do swego

Moskwa już niedługo strefą wojenną?

Ambasador Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do wyjazdu ze stolicy Sowieców — Wśród dyplomatów mówi się o możliwości ewakuowania się neutralnych misyj

Ankara, 9 lipca. — Według doniesień z Moskwy, tamtejsza ambasada Stanów Zjednoczonych czyni gorączkowe przygotowania do wyjazdu. Podczas kiedy w innych miastach dyplomatycznych w Moskwie nie widać żadnych tego rodzaju zabiegów, przed gmachem wymienionej ambasady zauważono wielkie auta ciężarowe, wyładowane akami, które następnie odjeżdżały w nieznanym kierunku. Wobec tego w tutejszych kołach uważa się za niewykluczone, że w najbliższym czasie Moskwa zostanie ogłoszona jako strefa wojenna, a wówczas również pozostałe neutralne misje dyplomatyczne będą zmuszone opuścić stolicę Sowieców.

wojska niemiecko-rumuńskie posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Operacje nad dolnym Prutem i w delcie Dunaju są jeszcze w toku. Zniszczono dwa statki sowieckie. Działalność lotnictwa ograniczają się głównie do skutecznego atakowania linii komunikacyjnych nieprzyjaciela. Na froncie rumuńskim zniszczono 121 samolotów, z czego 74 maszyny stracone siłami lotniczymi i rumuńską artylerią przeciwlotniczą. Z naszej strony zaginęło 9 aparatów. 53-cia eskadra myśliwska pod dowództwem kapitana Georgescu, uzyskała swoje 22-cie z kolei zwycięstwo powietrzne bez własnych strat.”

CZY WARTO JUŻ — RADZIC? Jak Anglosasi oceniają opór Sowieców

Nowy Jork, 9 lipca. — W oficjalnych kołach amerykańskich wyrażają się niezwykle sceptycznie co do czasu trwania oporu Sowieców — pisze „New York Herald Tribune”, który wywodzi dalej co następuje: „Z tego powodu w kołach tych uważają za wskazane przeczekać, czy Rojanie będą rzeczywiście w stanie zatrzymać na jakimkolwiek punkcie pododdziały niemieckie, zanim przystąpią do wypracowania ostatecznego planu udzielenia pomocy Sowiecom.”

KOMUNIKAT RUMUŃSKI

Na całym froncie zwycięskie działania bojowe przeciwko wojskom sowieckim Bukareszt, 9 lipca. — Urzędowy komunikat głównego kwatery rumuńskiej z frontu niemiecko-rumuńskiego, wydany w poniedziałek, brzmi następująco: „Na całym froncie kontynuowane zwycięskie działania bojowe przeciwko wojskom sowieckim. Bukowina jest oswobodzona. Nasze pierwsze jednostki wtargnęły 5-go lipca do Czerniowca. W Besarabii

Budapeszt oskarża

Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że do żołnierzy węgierskich strzelano kulami dum-dum.

Budapeszt, 9 lipca. — W związku z węgierskimi komunikatami wojennymi z ostatnich dni, agencja MTI z powołaniem się na miarodajne czynniki wojskowe donosi, że stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, iż wojska sowieckie w czasie walk koło Kolomyi posługiwały się pociskami dum-dum.

Forty Nowogrodu pod gradem bomb

Lotnictwo niemieckie przeprowadza dalekie raidy w głąb Rosji

Berlin, 9 lipca. — Lotnictwo niemieckie podejmowało w dalszym ciągu skuteczne i uwięzione poważnym powodzeniem przedsięwzięcia przeciwko nieprzyjacielskim liniom posiłkowym. M. in. poważnemu uszkodzeniu, a nawet przerwaniu uległy linie kolejowe przy czym wiele pociągów wyskoczyło z szyn. W okolicy Nowogrodu zniszczono kilka umocnień fortyfikacyjnych oraz obiektów artyleryjskich, przy czym zrzucił w powietrze magazyn amunicji a pozycje artylerii przeciwlotniczej stały się niezdolne do jakiegokolwiek akcji obronnej. W tymże rejonie spowodowano zniszczenia

Rozbudowa Kolei Wschodniej

Nabycie licznych lokomotyw i wagonów
Program w granicach 100 milionów złotych

Kraków, 9 lipca. — Po zamknięciu pierwszego roku gospodarczego Kolei Wschodniej zdecydowała się, nawiązując do programu z 1941 r., dotyczącego powiększenia taboru, przystąpić również w r. 1942 w znacznie szerszym zakresie do nabycia lokomotyw i wagonów. Program ten osiągnie sumę okraglo 100 milionów złotych, a tym samym w sposób decydujący odbije się na życiu gospodarczym Generalnego Gubernatorstwa, tym bardziej, że zamowienia w miarę możliwości mają być rozdzielone na obszarze Generalnego Gubernatorstwa.

Stan taboru b. polskich kolei państwowych przejęty przez Kolei Wschodnią był bardzo nieodolny. Brak już dokonane zamówienia. Kolei Wschodnią do wielkich nowych zadań w zakresie komunikacji, oczekujących ją w związku z ostatnimi, a częściowo jeszcze nie zakończonymi wypadkami. Chodzi przede wszystkim o to, by wytworzyć rolnicze i surowce Dalekiego Wschodu i południowego Wschodu przez Generalne Gubernatorstwo mogły być tran sportowane do Europy środkowej i zachodniej. Produkcją zadaniem zatem powin na być budowa nowych ciężkich lokomo tyw towarowych, których najlepsze wy próbowane dotąd modele mają być nabyte w większej ilości. W programie przewidzia no również wyekwipowanie pod względem wydajności lokomotyw popieszczone; wskaz chodzi o to, by tranzystowy ruch po śpieszny na wschodzie Europy zbudować od nowa.

Celem polepszenia taboru wagonów oso bowych, zamówiono już na rok 1941 kilka nowoczesnych wozów popieszczone, zbu dowanych ze stali; w roku 1942, nastąpi dalsza seria tych wozów. Wobec nadzwyczajnego rozszerzenia się w przyszłości sieci kolejowej, trzeba również zagrozić się o wygo dę podróży w czasie dalekich przejazdów. Dlatego też prawie wszystkie no we wozy wyposażone będą w urządzenia spyalne; zamiana tych wozów na wozy spyalne następuje przez podniesienie na czas nocny operacji tylnego.

Podobnie jak na niemieckich kolejach w Rzeczy, zostana na terenie Kolei Wschod niej później w większym rozmiarze uszere szone w ruch wozy motorowe. Najważniej sze miasta i miejscowości wycozkowe (np. Zakopane i Krynicza) mają być pomiędzy sobą połączone popieszczonymi wozami motorowymi.

Ponadto w programie inwestycyjnym na rok 1942 przewidziano, by we współpracy z Niemiecką Koleją w Rzeczy znacznie powiększyć stan wagonów towarowych wszelkiego rodzaju, celem podolania najróżno rodziejnym potrzebom życia gospodar czego.

W programie tym przewidziano również w szerokim zakresie nabycanie wozów służbowych. Na szczególną uwagę zasłu gują wozy specjalne, jak wozy z dźwiga mi, wozy pobierze dla wag torowych, wozy do pomiarów profilowych, wozy z kołami opłatymi oraz szczególnie produk tywne pługi śnieżne i wiatriki śnieżne, służące do tego, by w czasie zimy ruch mógł się odbywać w miarę możności, niezależnie od opadów śnieżnych i zawiń.

Celem zgęszczenia rzadkiej dotychczas sieci torowej Kolei Wschodniej, w miejsce linii kolejowych, których budowa ma być podjęta dopiero w przyszłości, nabyte zo stana w większej ilości samochody ciężarowe,

we, celem pokonania zwiększającego się szeregowo drowozowego.

Z chwila, gdy w ten sposób tabor kolejowy ulepszy, uwzględni zostanie znacznie ulepszone, jakościowo będzie można równie sprawy odnowienia i rozszerzenia sieci wąskotorowej. Liczne w Generalnym Gubernatorstwie koleje wąskotorowe mają bardzo wielkie znaczenie dla transportu drzewa i produktów rolniczych. Ruch na tych kolejach w pełni będzie mógł być wykorzystany dopiero po wprowadzeniu nowych lokomotyw, wagonów osobowych i towarowych.

Okazuje się, że w ramach ogólnego życia gospodarczego Generalnego Gubernator stwa Kolei Wschodnia przedstawia czynnik, który stale pracuje nad polepszeniem swych urządzeń.

Z kraju

OSZCZĘDZANIE W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Depresja gospodarcza ciągnąca na skutek wypadków wojennych na okresie powojennym, przyniosła ze sobą na rynku pieniężnym osobliwe zjawisko: instytucje finansowe, banki, kaszy oszczędności, kaszy pożyczkowe, wstrzymały oprocentowanie wkładów swej klienteli.

Jeżeli pominąć uproszczenia możliwości płatniczych w ramach obrotu bankowego, to wkładca który powierzył instytucji kredytowej swój kapitał miał zasadniczo tylko to korzyść, iż był zabezpieczony przed kradzieżą. Jeżeli pomimo tego wkłady oszczędnościowe w bankach i kasach stale wzrastały, to jest to wymownym dowodem zaufania jakim ludność darzyła niemieckie kierownictwo gospodarcze. Należy przy tym wziąć jeszcze pod uwagę, iż w byłej Polsce istniała zawsze obawa przed powie rzeniem pieniędzy instytucjom publicznym. Tymczasem funkcja pieniądza nie leży tylko w reprezentowaniu kapitału, lecz jego gospodarstwo znaczenie polega przede wszystkim na jego zdolności obiegowej. Banknot jako taki jest dla gospodarki ni czym więcej, jak kawałkiem zdrukowanej wozy papieru. Dopiero z tą chwilą, gdy pieniądź przyczynia się do stworzenia nowych wartości spełnia całkowicie swoje zadanie. Do tego jest niezbędnym, aby pieniądź był w odpowiednim miejscu zbierany i systema tycznie kierowany na tor, gdzie spełniać on może owocną pracę.

W tej świadomości administracja niemiecka w Gen. Gub. zawczasu popierała zmyśl oszczędnościowy i to z jak najlep szym wynikiem. Aby dać na nowo podnie szyć do wzrostu kapitalizacji wypowiedziano o ważności od stycznia 1941 roku opro centowania wkładów oszczędnych w insty tucjach kredytowych. Z dniem 1 czerwca br. podjęła również swe czynności w Gen. Gub. Pocztaowa Kasa Oszczędności. System PKO zapewnia jak wiadomo szczególną korzyść, którą by określić można jako „swo bodę przesiadania pieniędzy”.

Podczas gdy w instytucjach kredytowych stopa procentowa zależnie od terminu wy powiedzienia waha się od 1-3 proc., to dla wkładów w PKO wynosi jednolitość 2 proc. Zachodzi przynajmniej w jeszcze osobliwość, iż wkłady w PKO do wysokości 2500 zł nie podlegają zajęciu. Suma ta jest do pewnego stopnia tak zwany „groszem na czarną godzinę” dla oszczędzającego.

W czerwonym piekle za Bugiem / Pamiętnik polskiego uchodźcy

Sergiusza Chmury ze Lwowa

II.
Niekorzystne warunki klimatyczne, na dza i głód popychają te dziatwie dla zdoby cia sobie kawałka chleba do kradzieży i przestępstw wszelakich, co robi z nich zdo bydowanych zbrodniów wszelkiego ro dzaju.

Jak później miałem możność przekonać się, w Rosji Sowieckiej jest obecnie kilka milionów dzieci, które, pozabawione wszelkiej opieki, łączą się w gromady, włóczą się z miasta do miasta, gina z głodu i chorób lub tworzą bandy, które napadają na bez bronnnych.

Są to tak zwane „bezzprizornyje” (bez ości — włóczęgi). „Bezzprizornyje” tworzą często małe armie, dochodzące niekiedy do kilkuset ludzi. Zawsze w towarzystwie dziewcząt, może mniej od chłopców. Heznych, ale więcej od nich zepsuty. Wszy ckie pała namietnie tytoni, a wódke piją z doświadczeniem i lubością starych, na loowych pijaków.

Na pierwszą wieść o nadchodzącej armii „bezzprizornyj” mężczyźni uzbrojeni wu ruszają przed miasto i wzbierają dziećmi wstępują. Coż innego pozostaje im biednym i głodnym, jak rozłożyć się obzem przed miastem, prosić i błagać o kawałek chleba lub o przysłek choćby na jedną noc. — Ma gę się nadać nie tylko i bramy miasta pozostają często zamknięte — prośba „bezzprizornyj” często zamienia się w groźbę, poparta licznymi kulami rewolwerowymi!..

Policja urzędują obawy — bezskutecznie! Kto rujnuje rodzinę, ten musi budować wieżnicę.

Bolesnym jest los również tych dzieci i młodzieży, które mają jaką taką opiekę. — Od pierwszych chwil wziętane są one do różnych organizacji komunistycznych i bezbożnych, gdzie im każą nienawidzić rodziców, bliźnich, Boga; gdzie ich uczą rzeczy najwstrętniejszych. Co z nich wy zbroń! Strach pomysł!

Jak zniszczył Rosję stary, a nowej zbu dować nie potrafił, tak też narodowi ro syjskiemu nie dał bolszewicy w zamian za rodzinę nie, co by ją mogło zastąpić.

Powoli zapadła noc. Zasypanym znużo nym tonemym skutkiem kół wagonu, myśla łem nie moimaj nie było zwalone na ziemi rosyjskiej, jak miłość. I nie namiętnie nie było czesone, jak podłość. I nie więcej nie było wleblione, jak głupota.

W komunistycznej Rosji wszystko było wspólna własnością i wszyscy solidarnie niszczyli swój dobytek.

W kijowskiej fabryce

W kijowskiej fabryce chemicznej imie niu Dymytrowa, gdzie mnie przydzielono, pracowało około 200 Polaków. Między nimi znalazłem twarzą znajomych, wysłanych tuż przed jesienią.

Kiedy spojrzałem na nich pierwszego dnia, aż zimno mi się zrobiło! Robotnicy byli obdarci, wielu zamieni butów miało łapcie na nogach, brudni, dawno nie goleni, z zapadniętymi policzkami.

— O co to! Dlaczego wyglądają tak okropnie — roily się pytania w mojej głowie.

— Chleb masz! — zwrócił się do mnie któryś z oberwańców.

— Chleb! — zdumiałem się. — A czy wam chleba nie dają?

Robotnik spojrzął na mnie ponuro.

— Dają, a jakże... Sam zobaczysz...

W południe udaliśmy się wszyscy do robotniczej kantyny po obiad. W blaszance z konserw otrzymałem litr rzadkiego krupnika i małe kawałek czarnego, lepkiego jak gлина, chleba.

— Boże! — jęknąłem, patrząc z przeraże niem na dany mi obiad. Gorzkie lzy potoczyły się z mych oczu w blaszance z krupnikiem.

Wieczorem brzydki robotniczy po kilku dniach ludzi zapadło jak bydo do drewnianych baraków, w których zamiast łóżek leżało na domi trochę cuchnącej słomy. Czulem się tak niedobrze, że za ledwie spróbowałem nędznej strawy, która mi po dana. Jak zbity rzućtem się w barog, a pomimo to całe godziny nie mogłem zasnąć.

Następnego poranka musiałem znowu podnieść się i po apelu iść do pracy wraz z innymi. Tak miał dzień po dniu, wkłody się leniwie tygodnie i miesiące.

Położenie nasze było bardzo przykre. Po zabawiono nas wesołości, obdarzo ze wszyst kich części ludzkich, przekształcono w po słuszną narzędzie t. zw. „dyktatory proletariatu”.

O względnie chociaż dohrobiecie nie było mowy: cierpieliśmy głód i uciemienie. Choć kupię np. coś na ubranie, trzeba było płacić za metr bostonu 200 rubli, a więc całomiesięczny zarobek. Trzeba było zatem harować cały miesiąc za metr sukna.

Robotnik polski w fabryce im. Dymytro wa zarabiał 150 — 300 rubli miesięcznie. — Różnice te powstają na skutek t. zw. „syste mu stachanowskiego”, to znaczy, o ile wię cej robotnik wyrobi, większą płacę otrzy ma. Praktycznie biorąc, płace były takie, że choć zarobić na możliwe za ledwie utrzymywanie — robotnik musiał pracować nie 8 godzin, ale 12 — 16 godzin dziennie.

Zresztą i ci nawet, którzy więcej zarobili i chcieli lepszy tryb życia prowadzić, nie mieli możności kupienia odpowiednich ar tykułów, których brakuje w sprzedaży. — Sytuacja zatem była czysto głodowa. Czy tak, czy inaczej, trzeba było występować.

Wszystkie mieliśmy zarobki i wzyw rwanie, tak samo przedstawiali się nasze wa runki mieszkaniowe. Po kilkudziesięciu ro botnikach obozowało jak bydo w straszli wych warunkach higienicznych.

Nie wiele lepiej mieszkał „towarzysz” Rosjanin. Zwiędziałem wiele domów i ze wszystkich wyniosłem to smutne wrażenie: pokój robotnika sowieckiego — to legowisko, gdzie można jedynie spać.

— Trzeba było znosić taki stan w milczeniu, gdyż za głośno, a tym więcej publiczne oka zanie niezadowolona bolszewicy pakowali do więzienia lub obózów przymusowej pra cy; albo skazywali na rozstrzelanie jako kontrewolucjonistów.

Każdy niemal „towarzysz” był z przymu su splegnięty, będąc równocześnie sam ogłupiałym. Życie było smutne i upły wało w milczeniu.

Najmilszy protest, najbliższa krytyka sprowadzały za wyjątkiem kary; i wreszcie, bywały zduszone w zarodku. I wreszcie, w jakimkolwiek innym kraju duch był mniej wolny, bardziej upokorzony, wylek niony, sterroryzowany i ujarzmiony.

Kiedy mój przyjaciel, pochodzący z Bro dów koło Lwowa, Leszczyński, odważył się napisać list otwarty do prezydenta Sowie tów Kalinina, zamiast okazać współczu cie dla tego biedaka, napiętnował go wstepie nie jako kontrewolucyjnego. Gazety sowiec kie „Za Industrializację”, „Prawda” i „Kry stiańska Gazeta” rozpięwały się wówczas o „prześlanki burżuazyjnymi przesądami” Polaków, którzy, zamiast wdzięcz ności, okazują w sowieckim „raju” niezado wolenie.

(D. c. n.)

Powrót Krzysztofa Szaroty

W tej chwili zadzwonił dzwonek od drzwi wejściowych. Franciszek sztywnie krocząc po spiesszy otworzył.

Przyjeżdża hrabia Dyonizy, wprowadzając nieznanego wysokiego mężczyznę do hallu.

— Siadał pan! — rzekł wskazując samotnie stolice w kącie krzesła.

— Dziekuję! — grzesznie odpowiedział przy by, — zajmując wskazane miejsce.

— Teraz proszę zawezwać.

Trzasnęciem krokiem wszedł starzec do gabi netu pana domu.

— Aaa! Witam hrabiego! — wesoło przywitał starego przyjaciela przytuły do fotela Andrze ja.

— Aaa! Sięgał! — Jak zdrowie starego kawalera? — z kolei podziwiał siedzącego hrabia Dyonizy.

— Siadał młodzieńcze! I mów czyż załatwił sprawę? —

Wygodnie rozpiękając starzec, pokurczono członki w wygodnym klubie starcy hrabia — gestem eleganta i światowca otarł rządkie wąski białawy smutek zawieszony nad wąskimi pa senkami warg.

— No! — niecierpliwiając się, przynaglił gościa finansista.

— Załatwił, mój przyjacielu i zdał się, że znalazłem odpowiedniego człowieka.

— Odpowiedniego? — echem powtórzył An drzej.

— Tak! — Też inwalida i...

— Inwalida? — zdziwiony przerwał przyja cielowi Andrzej i zaśmiał się urwanyim chichotem zabawnego śmiechu. — Inwalida inwalidę będzie wozil! — Kpisz Dyzio! —

— Kpisz! Kpisz! — przedrzędniał hrabia bo

— Byłem przeczorny i zabrałem go ze sobą. Siedział tu u ciebie w domu!

— Jak mu na imię? — zapytał starzec, chcąc zawołać przyszłego służącego.

— Nie wiem! — z rozbrajającą szczerością przyznał hrabia.

— Jak zwykłeś! — stwierdził Andrzej.

— Co, jak zwykłeś? — zapytał sennie Dyo nizy.

— Jak zwykłeś zasyplasz — mój przyjacielu — rzekł chory, naciśkając dzwonek.

Franciszek natychmiast stawił się na wezwa nie.

— Franciszku! Poproś tego pana!

Po chwili w drzwiach gabinetu ukazała się wyniosła postać. — Czatowka bez przeszo ści! — siadał poprawny aktor, mężczyzna za jął wskazać miejsce i przyjął pozę oczekiwa nia.

— Mój panie! — rzekł przemysłowiec. — Obecnie spłacy pan hrabia przysporzył pana tutaj — panie... — naprzono czekał na do powiedzenie, bowiem śledzący przed nim mężczyzna skrzywiwszy tylko nieznacznie pięknie wykolone usta — milczał... — panie... te go... — dopowiedział chory i natychmiast podjął dalszą rozmowę. Został poinformowany o piaszkiej... ulomności — że tak określił te smutna historie... i mimo tego jestem skłonny przyjąć pana. Praca będzie polegała na... po pchnięciu tego oto fotela, do którego jestem już pełne cztery lata przytuły paraliżem nog. Tak! — Czy będzie panu odpowiadała taka praca? —

— Pieniężna niespokojnie porusza się — i jak gdyby czekał z zamyś — przeciągnął smutną białą dłoń, po jasnej pięknej brodzie i po chwili wahania rzekł:

— Zgadzałem się i dziękuję za zaufanie.

— Cieszy mnie to bardzo, bo przyszanam się, że zanudzałem się w samotności a towarzystwo pańskie — które oceniam jako mile — podziela dobre na moje samopoczucie. Ustalił ministery jak ja pana mam naradzać — rzeczowo zarwa żył starzec. — ...Zwykłe do moich bliskich

opiekunów i domowników mówię po imieniu, jednakże o ile...

— Ach! Nie! — zachnął się młody mężczyzna.

— Wiec... Ustaliśmy imie pańskie... Stefan. Poprzednik pana nosił to imię... i byłem z niego zupełnie zadowolony. Odpowiada to panu... Stefan? —

— Tak jest panie! — rzekł nazwano Stefanem, wstając z krzesła.

— No to pódźcie Stefan do swojego pokoju, który wskaza Franciszek — mówiąc to wezwał służącego który, przyjacielskim spojrzeniem obrzucając nowego kolegę — wyprowadził go z gabinetu.

Ody był już na korytarzu, Franciszek podając ceremonialnie rękę, przedstawił się:

— Franciszek Przybala! —

— Stefan... Nieznany! —

— Lokaj od dwudziestu lat.

— Motor do wózka? —

— Ha! Ha! — zaśmiał się Franciszek.

Wszedł do pokoju przeznaczonego dla Stefana. Brodaty mężczyzna ciekawie rozglądał się po małym schludnym pokoju.

— Panie Stefanie, będzie pan musiał złożyć piękna brode — rzekł lokaj do kolegi — bo nasz pan nie znosi ludzi z brodami i w ogóle obrósniętych.

— Tak? — zdziwił się. — Mnie o tym nic nie mówił! —

— Nie? To dziwna sprawa i traktowanie. Ja od razu na wstepie dostaję pieniądze na fryzjera.

Zadzwonił dzwonek od drzwi wejściowych. Franciszek natychmiast podszedł do drzwi, a otworzywszy je przepuścił młodego wysokiego mężczyznę, który oddając mu wytworny, do brożęgo gatunku kapelusze, płaszcz i laszko — wy niosł się zapytał:

— Pan u siebie? —

— Tak jest proszę pana. —

(c. d. n.)

Z ostatniej chwili

WIDMO MARSA NAD ANDAMI Nowe incydenty graniczne między Peru i Ekwadorem - Gwałtowne utarczki oddziałów granicznych

Lima, 9 lipca. - Komunikat oficjalny, wydany w poniedziałek we wczesnych godzinach porannych podaje do wiadomości publicznej, iż pomiędzy Peru i Ekwadorem doszło do nowych incydentów granicznych...

Santiago de Chile, 9 lipca. - Między Ekwadorem i Peru doszło, jak już podano, do zajść granicznych. Walki, których rozmiarów na razie nie można jeszcze przewidzieć, trwają nadal...

MINISTER KNOX KOMUNIKUJE Samolot amerykańskiej nadbrzeżnej służby patrolowej zaginął

Waszyngton, 9 lipca. - Ministerstwo marynarki podaje do wiadomości, że samolot nadbrzeżnej służby patrolowej na Atlantyku po północno-wschodnim wraz z siedmioposobową załogą zaginął od dnia 3 lipca.

POGRZEB KAPITANA PARDO Ofiara bolszewickiej żądzy krwi pochowana w Barcelonie

Madryt, 9 lipca. - W poniedziałek zawięta do portu w Barcelonie kanonierka „Ganalejas”, mająca na swym pokładzie zwłoki kapitana marynarki Antonio de Aguilera Pardo, który z wybuchem wojny domowej jako komendant marynarki w Taragonie został zamordowany przez bolszewików.

ODEZWA WANGCZINGWEJA „Nie jest w stanie powstrzymać organizacji pokoju w Chinach”

Szanghaj, 9 lipca. - W oświadczeniu do narodu chińskiego zaznaczył prezydent Wangczingwei, że dzięki współpracy z Japonią i uznaniu przez rządy Rzeszy i Włoch, nankijski rząd narodowy jest obecnie tak mocny, iż nie jest w stanie powstrzymać szybkich kroków organizacji pokojowej skierowanej przeciwko akcji kominternu...

PO NIEUDAŁYCH REJSACH Dwa brytyjskie kontrołpedowce w naprawie w Gibraltarze

Rzym, 9 lipca. - Agencja Stefani otrzymała z Tangeru wiadomość, że w arsenale w Gibraltarze dokonuje się naprawy dwóch ciężko uszkodzonych brytyjskich kontrołpedowców.

Z CZESTOCHOWY KOLICY

Lipiec 10 Czwartek Dziś: 7 Braci Męcz., Amelii Jutro: Pelagii Wschód słońca o godz. 4.48 Zachód - 21.21

Z DNIA NA DZIEŃ

Od lip ciagnał wonny lipiec, nie daj słonku klasa przypieć.

Na świętego Prokopa szyćki pley do snopa.

Zarządzenie w sprawie zablockowania amerykańskich wartości majątkowych w Generalnym Gubernatorstwie

W nowym, 59 Nr. „Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” z dnia 4 lipca 1941 r. ukazało się zarządzenie zabezpieczające krajowe wartości majątkowe...

Służba telefoniczna pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem a pozostałymi częściami Rzeszy

Od dnia 10 lipca 1941 r. za rozmowy telefoniczne pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem a innymi częściami Rzeszy...

Spółniacalcy - zapłacą 50 groszy

Wobec ciągłej złażagacy się w wydziałach niewykonalności w terminach podanych każdemu z nich w ogłoszeniach...

Jakie znaczki będą nieważne po 31-szym lipca?

Kierownik Głównego Oddziału Poczty w Krakowie ogłosił zawiadomienie, iż po upływie dnia 31 lipca 1941 r. tracą ważność następujące znaczki...

Zwalczanie szkodników w sadach obławą Kiem właścicieli - Fachowe wskazówki wydaje Izba Rolnicza

Kierownik Głównego Wydziału Wzrwywania i Rolnictwa Izby Rolniczej w Krakowie ogłosił zawiadomienie, że ostatnio zarządzenie o zwalczaniu szkodników w sadownictwie...

Pies „szpieg” do odebrania

Drozd Olga, syn ur. Al. Kościuszki 15 zgłosiła w policji o przybłąkaniu się do niej mieszkanca...

Zbiór ziół leczniczych w podczęstochowskich okolicach

Nowa gałąź produkcji o wielkich możliwościach - Jak należą zbiorać ziola? Współpraca młodzieży szkolnej w okresie wakacyjnym

Częstochowa, 9 lipca. - W ostatnich czasach ujrnieli się pod zbieraniem roślin leczniczych w dzikim stanie. Zwiększa w tych okolicach podczęstochowskich, gdzie występuje większe skupiska ziół leczniczych...

Anordnung

Beif. Festsetzung von Fuhrlohen für die Stadt Tschestochau. Auf Grund des § 1, Abs. 3 der Preisbildungsverordnung vom 12. 4. 1940...

Zarządzenie

Dot. Ustalenia cen za najem furmanek dla miasta Częstochowy. Na podstawie § 1, Ust. 3 rozporządzenia o ustaleniu cen z dnia 12. 4. 1940 roku...

Advertisement for various services including Kupno (purchase), Posady (lodging), and Lokale (premises) with contact information and prices.

Drzewa owocowe i krzewy należy fachowo przetrząsnąć przed obumieraniem gałęzi części kłosa, jemieli i czarnie młoty ususzyć...

Zauważono gniazda gąsienic i „mumi” (zeschnięte owce) należą po usunięciu epa...

Jeżeli właściciele drzew owocowych i krzewów miodo urzędowego wezwania nie uczynią...

Spółniacalcy - zapłacą 50 groszy

Wobec ciągłej złażagacy się w wydziałach niewykonalności w terminach podanych...

Jakie znaczki będą nieważne po 31-szym lipca?

Kierownik Głównego Oddziału Poczty w Krakowie ogłosił zawiadomienie...

Zwalczanie szkodników w sadach obławą Kiem właścicieli - Fachowe wskazówki wydaje Izba Rolnicza

Kierownik Głównego Wydziału Wzrwywania i Rolnictwa Izby Rolniczej w Krakowie ogłosił zawiadomienie...

Pies „szpieg” do odebrania

Drozd Olga, syn ur. Al. Kościuszki 15 zgłosiła w policji o przybłąkaniu się do niej mieszkanca...

Zbiór ziół leczniczych w podczęstochowskich okolicach

Nowa gałąź produkcji o wielkich możliwościach - Jak należą zbiorać ziola? Współpraca młodzieży szkolnej w okresie wakacyjnym

Anordnung

Beif. Festsetzung von Fuhrlohen für die Stadt Tschestochau. Auf Grund des § 1, Abs. 3 der Preisbildungsverordnung vom 12. 4. 1940...

Zarządzenie

Dot. Ustalenia cen za najem furmanek dla miasta Częstochowy. Na podstawie § 1, Ust. 3 rozporządzenia o ustaleniu cen z dnia 12. 4. 1940 roku...

Advertisement for various services including Kupno (purchase), Posady (lodging), and Lokale (premises) with contact information and prices.

Pamiętka wizyta Przyska przyska spotkała jedną z ostatnich noc... Kuzyni, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek...

W zagrożeniu Wojciecha Burasa, zamównego rolnika w Kuzyni, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek...

Złodziejka okradła mieszkanke

Do domu Józefa B. przy ul. Chłopińskiej, w czasie gdy w mieszkaniu był tylko starszy kobieciarz...

Uciekli z rodzicielskiego domu

Dwaj synowie pewnego kupca z Częstochowy, wśsi ocala domu przy ul. Al. Wolności, 15-letni Henryk...

Z WARSZAWY

Obudowa szpitala

Przemienienia Pańskiego w Warszawie Po zakończeniu działań wojennych, w końcu roku 1939 roku...

Nie zawsze popłaca zmiana zawodu

Na posterunek policji w Mińsku Maszowieckim zaczęły napływać w styczniu br. liczne zgłoszenia o dokonanych kradzieżach...

Zguby

MEYNSKIe: gaz, pasy, chemalia, czerpaki, oskardzi, I i C. p. nadi...

Zgubiono

FORTEPIAN: do sprzedania Oldfortyńska 39 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.

Zgubiono

dojazd osobisty w Częstochowę z Katowicami 30 c.